



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POITYCZNY, SPŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk 6.50, bez odnośnienia Mk 8.  
**Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.**  
Redaktor lub jego następcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz 10—3 po poł. Reklamów nadawanych redakcja nie wraca.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz politywy jednosłupowy na 1 kol. 2.00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.  
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wiersz  
**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 59  
Telefon № 50. Skrytka pocztowa № 35

## Odezwa do obywateli ziem Wielkopolskich, Pomorskich i Śląskich.

Obywatele Państwa Polskiego! Traktat wersalski zmasał w wielkiej mierze z kart historii obrońców i bohaterów Polski.  
Dziś wracają do Macierzy i to części Wielkopolski, która walczyła o wolność od stolicy i ośrodka brzozy były muszę dotychczas czekać na osobobność. Na południu od siebie są z Polską Namysłowskie i Sycówskie, two iścieł Piasłowego Śląska, które traktat już bez plebiscytu Polsce oddał. Na północ zaś Po morze otwiera Polskę na nowo drogę do morza łącząc wybrzeże Bałtyku i dolny bieg Wisły z całą Polską.  
Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska dziś bierze wszystkie te ziemie w swe posiadanie.  
Rodacy! Odebrała była dotychczas dola Wasze! Wasytymi i sami starali się Was odpuścić i od siebie i od radców, odebrał Wam język i doświadczył i obyśaj przystąpił. To długie lata nędzy i utępienia minęły na sawnie. Daliś nowa i promienna oświetla się przed Wami przyszłość. Staście się gospodarzami w Waszej ziemi i prowadzawami własnego życia.

sprawiedliwa, Polska wszystkie saby wymiarowe praców swego bezpieczeństwa surowo karać będzie a z równa sprawiedliwość uznawie wszelką ucziwą wydrępską ku twierdzeniu fedatwa.  
Obywatele! Wieście szukają Wasz sędziwa. Wasyce jestadole powołani ca wędziary są polu politycznym gospodarstwem, i kulturalnym, aby zapewnić Ojczyźnie jak najwięcej rosnit, a jej mieszkańcom jak najwięcej byt materialny i moralny. Władziliśmy tu na swej stronie doliży wszelkich starań, aby szczególnie las siorobich wra ludu pracującego sabsapieszy. W tej mierze Rząd nie tylko gwarantuje ludności robotniczej abyte już na rządów pnieklich prawa do rent inwalidzich na starość i sżmiec, lasa psadzo pracej sad tem, aby prawa te stosownie do wy magów czasu rozszerzyć i rosbudować.  
Obywatele! W imieniu Najjaśniejszej Rzeczpospolitej witam was wszystkich w myśl starożytnego hezaj:  
Wolai a wolnymi, równi a równymi.  
Daliś wojsko polskie jako awistwa zjednoczenia sżtyka standard swój a Orłem Białym na szlachech odasykanych. Ale żołnierze nasi nie przychdzą do Was jako saborcy i ciemnoty, lecz jako obrońcy i bracia Wasi, którzy razem z Wami staradą bądą i ziemi i morza polskiego po waso czasy.  
Niesie sżje Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Rzeczpospolita Polska. Nasze!ak Polstwa  
J. Piłsudski.  
Prezydent ministrów  
L. Skalski.  
Minister b. ds. inwalidów pnieklich  
W. Soy da.  
Warszawa — Bielwedar, dnia 14 styczn aia 1920 r.

Karta dziejowa się odwróciła. Dziś dnie sżnow Felak niesie podziwie acio na tych ziemiach.  
Ale Polska sama tak długo walczyła, bikożo nieakie nie będzie. Naj jaśniejsza Rzeczpospolita, pomas ozych wady, wpaści i tolerancji, przagle widzieli wo wszystkich miastachach tych ziem, które daliś w posiadanie obejmali, bez względu na narodowość i wyznawie, dobrych a sadowolnych obywateli. Eganwa Polskiego, Poręcająca sępną cębra leż sżje i mienia oraz sżwymyśle sękoja i poradka publicznego, sżca sżwnacznie brawigładnego wy konania wszystkich obowiązków państwowych i pnsuśnawia wobec sżtaw i sżnowidz władz.  
Pragnie byd dla wszystkich ozych obywateli. Matka równie dobra jak

Wojaka polskie w Toruniu.  
Kwatera Główna Frontu Pomorskiego 18.1 godz. 2.10 po poł. PAT  
W tej chwili odbywa się uroczysty wmiaraz Wojsk Polskich do prastarego grodu polskiego Torunia.  
W godzinach przedpołudniowych przednie oddziały polskiej jazdy zajęły miasto. Toruń udekorowano. Ludność wywlega na ulicę i z ogromnym entuzjazmem wita wkraczające wojska. W momencie tym odbywa się defilada wojsk polskich. Miasto i objekty techniczne nienaruszone, Władz dowódcy armii pomorskiej gen. broni Józefa Hallera do Torunia odjedzie się w sro dzie dnia 21 przed południem. Na dzień ten ludność przygotowuje szereg uroczystości. Budowane są bramy triumfalne.  
Zajęcie Brodnicy i Lidzbarku  
Na wschodzie posunęły się wojska armii pomorskiej na całej szerokości frontu wzdłuż dawnej linii granicznej, zajmując nakazane im terytoria. Między innymi zostały zajęte dzisiaj miasta: Brodnica i Lidzbark (Lautenburg). W Brodnicy również ludność witała o wacyjnie nasze wojska.

## Wojska polskie zajmują Prusy i Pomorze.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 stycznia donosi:  
Rozwładka sż ziem polskich na sachodzie.  
W ciągu dnia wczorajsze wojska nasze obsadziły Białobłocę, Gubik (Gubau) i Gnieznowo. — W zachodniej części Pomorskiego wsiągłate nową granicę polsko-niemiecką, opieroną traktatem wersalskim. W południowej sżcieł Poznańskiego obsadzono Łowicz, Rawicz i Kępno. Ludność wazęcoż mity sntuzjasytycznie wbraczejącego żołnierza polskiego.  
W czasie najnowawia, jedynie pod Gnieznowem dzieło wankut nieporozumienia na ile rokaiły czasu do starcia abrojnego pomiędzy oddziałami polskimi a niemieckimi. Penatam sżje odbywa się sękoja i bez przeszkód.  
W wojnie w poludnie wojska nasze pod powództwem pułkownika Skrzyńskiego, decędy dywizji pomorskiej wkroczyły do Torunia, witanie entuzjasytycznie przez ludność, która

stampa wyległa na ich przywitaniu.  
w. a. Szefa Sztabu Generalnego  
(—) Kulinski, pik.  
Warszawa. Z Główniej Kwatery Sztabu Armii Pomorskiej donoszą pod datą 17 b. m.: Dzień dzisiejszy jest dniem historycznym — po wiekach wstępa do Macierzy ziemie, oderwane przez Prusy. Dzielni sadowolnie sż awistawami tej dobrej wiesci, sżtykają standard polski na toronach, przyznanych przez traktat wersalski Poltce.  
Dziś tano witanie entuzjasytycznie przez ludność prakroczyły wojska polskie dawne granice w kilku punktach w Prusach Królewskich i na Masurach.  
Held Kopernikowi.  
Dla samantifikawania urodzawej chwali iobjecka przez władze polskie sżtem b. szkoru pniekłego, przyznanych Polsce przez traktat wersalski i wczęcaenia wojsk polskich do Torunia, miasta srdniego Mikojaja Kopernika — przez Rady Miejskiej p. Ballinaki, w cęcożeniu sadych,

ciotków Magistratu, przedstawicieli Stowarzyszeń i sżniaków, sżcżył a sżp pomnika wielkiego uczonego polskiego wiesnie, przybrany wstęgam i barwach narodowych.  
Sżkiedając wiesnie p. Ballinski wygłosił obeluszopelowe przemówienie. Pomnik i obalająca go ogrodzenie udekarowane były girlandami i chozapawami.  
W uroczystości tej wzięły udział duse tłumy publiczności.

**Wojaka polskie w Toruniu.**  
Kwatera Główna Frontu Pomorskiego 18.1 godz. 2.10 po poł. PAT  
W tej chwili odbywa się uroczysty wmiaraz Wojsk Polskich do prastarego grodu polskiego Torunia.  
W godzinach przedpołudniowych przednie oddziały polskiej jazdy zajęły miasto. Toruń udekorowano. Ludność wywlega na ulicę i z ogromnym entuzjazmem wita wkraczające wojska. W momencie tym odbywa się defilada wojsk polskich. Miasto i objekty techniczne nienaruszone, Władz dowódcy armii pomorskiej gen. broni Józefa Hallera do Torunia odjedzie się w sro dzie dnia 21 przed południem. Na dzień ten ludność przygotowuje szereg uroczystości. Budowane są bramy triumfalne.

**Zajęcie Brodnicy i Lidzbarku**  
Na wschodzie posunęły się wojska armii pomorskiej na całej szerokości frontu wzdłuż dawnej linii granicznej, zajmując nakazane im terytoria. Między innymi zostały zajęte dzisiaj miasta: Brodnica i Lidzbark (Lautenburg). W Brodnicy również ludność witała o wacyjnie nasze wojska.

**Wojska pruskie strzelają do wkrocza jacych oddziałów polskich.**  
Warszawa. Jak dowiadujemy się ze sżten wojskowych, przy zajmowaniu obszarów, przyznanych Polsce, dnia 17 stycznia wydarzyły się wskutek nieporozumienia następujące zajście:  
W Gnieznowie (Argenau) doszło do starcia oręznego pomiędzy wkrczającymi oddziałami polskimi a pozostającymi na linii demarkacyjnej niemieckimi, przyczem z jednej i drugiej strony jeat kilku zabitych i rannych. Powodem tego wypadku było nieporozumienie co do godziny przekrocze-

## Dr. PETRYKAT powrócił.

**Do pp. Dyrektorów i Kierowników wszystkich Szkół**  
w Częstochowie.  
Magistrat miasta Częstochowy usłnie prosi pp. Dyrektorów i Kierowników Szkół Państwowych, w wyciętych, sżniakich, sżczyż i sżspecjalnych a sadawolnie odpowiadai na sżzajęzne poniżej pytania, w okresie czasu do dnia 22 b. m. p. a. Urząd zdrowia m. Częstochowy (Magistrat, pokój 3).  
1) Nazwa i adres zakładu naukowego.  
2) Ogólna ilość uczących się w zakładzie.  
3) Ilość klas.  
4) Ilość uczi(ulo) w każdej klasie.  
5) Czy wiadoma cyfra uczi(ulo) w każdej klasie chorych na grype bieżąca do dnia 1 stycznia 1920 r., jeśli wiadoma, to proszę wyszczególnić.  
6) Ile z uczących się w każdej klasie nie przybywa w terminie od 1 stycznia 1920 r. o puszczając sżje wiecej, jeat dni trzy.  
7) Ilość uczi(ulo) w każdej klasie, którzy nie przybyli w dniu 20 b. m. do szkoły.  
Prezydent A. Bandzisz-Strębski.  
Lekarz M. Jeziński (—) Dr. Puzaki

**Przejęcie kolej w Prusach Królewskich i Gódnawie.**  
Wesoraj rannym ociągami wyjechała do Torunia komisja dla przejęcia kolei od Niemców w Prusach Królewskich i Gódnawie. Na czele komisji stał insylnier Trajkowski, sępnęj wyda. sżawokowa-odbiór usęgo min. kolei. W skład komisji wchodzi dwóch sżtykzych sżrdnioków Dyrektora warszawskiego, w charakterze cęcożników, po jednym a wydawca rachub i z wydawca trakcji.

**Wojska pruskie strzelają do wkrocza jacych oddziałów polskich.**  
Warszawa. Jak dowiadujemy się ze sżten wojskowych, przy zajmowaniu obszarów, przyznanych Polsce, dnia 17 stycznia wydarzyły się wskutek nieporozumienia następujące zajście:  
W Gnieznowie (Argenau) doszło do starcia oręznego pomiędzy wkrczającymi oddziałami polskimi a pozostającymi na linii demarkacyjnej niemieckimi, przyczem z jednej i drugiej strony jeat kilku zabitych i rannych. Powodem tego wypadku było nieporozumienie co do godziny przekrocze-

## Krwawe walki komunistów w Berlinie.

Walki przed parlamentem niemieckim, które się rozegrały we wtorek w poludnie, odbyły się w ten sposób:  
Już wnet po godz. 12 sż w poludnie dziesiątki tysięcy robotników w wielkich kolumnach podawali ku parlamentowi.  
Ten pochód odbył się sękoja. Ulice, które prowadziły do gmachu, nie były zamknięte, w sżnym gmachu sżwadowało się 800 policji. Bramy prowadzące do wstępa gmachu, były zamknięte i obsadzone przez policję, sżcby nie do pniek do wstępa się sżnu u de wstępa. W okolicach gmachu sżnaki się sżm prezydent polsji, Krsat, a sżby sżkiedać, jak się sżustawuje sżtu kofe.  
Okolo godz. 3 sż po południu sży pla sżczekli parlamentu był sżlny sżtem moczem sżdnal. Wtedy teł demapstranci sżajeli sçhry, które do pla cu prowadziły na wolnym po wistawu sż do frontowej bramy parla-

mentu. Policja otrzymała rozkaz o sższyżenie sçhodów. Oddział polsji jeatnak, przemaszony do sçjosa tych sçhodów, razem z karabinem maszynowym sżostł otyosony i sżmaszony do odwróci. Na pewną sçde polsji włozosonł młodszy tłum, sżczosno sile i sçsęto jeat biś do brwi.  
Odebrano im także rewolwery sżniakowe i sż tych rewolwerców sżnabewy sżilkusami demonstrantów dali sżrzyty do polsji.  
Wtedy sżwazawano polsje wojska wa. Pniekote z karabinami maszynowymi i sż przyśradem do ruszania pniektem, sższkowsia tłum Karabiny maszynowe sçsęry sżczosno goręca kowc. Demonstranci odpowiadali sż oniem granatów sçsęnych. Pniekota sżtem otrzymała rozkaz dania sçlcy karabinowej. I wtedy teł demapstranci sżsęcił się sżampie do ułosch hi. Na pla cu pososteli tylko ranni i sżabici. Jak wiadomo, liczba tych sçbitych wynosiła 42 sçsęby, podosau goj liczba cękoż rannych pniekonia sçsę.

# Z WIDOKU WYOBACZ.

## Zniesienie blokady Rosji.

Lyon. Rada Najwyższa, pragnąc przynieść ulgę w strasznej sytuacji, w której znajduje się ludność Rosji, postanowiła najpotrzebniejszych przedmiotów, zdecydowała się na rozporządzenie wymiany towarów w kasadach wzajemności pomiędzy Rosją a krajami sprzymierzonymi i neutralnymi.

Do wiadomości powyższej „Le petit Journal” dodaje uwagę, że decyzja ta nie oznacza żadnej zmiany w dotychczasowej linii polityki koalicji w stosunku do rządu bolszewików.

## Zmiana polityki Ententy wobec Rosji. Konferencja wiedeńska.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencji za „Lokal Anzeigerem” z Paryża: Rada Trzech uważa gruntownie stanowisko wobec Rosji. Prawdopodobnie przyjdzie do zupełnej zmiany polityki, uprawianej do tej chwili przez koalicję wobec Rosji.

## Zrewolucjonalizowanie Wschodniej Syberji.

Wiedeń. Wiedeńskie Biuro Korespondencji skierowało z Moskwy: Z powodu zupełnego rosgromienia armii Koleska, rewolucjonalizowanie wschodniej Syberji czyni szybkie postępy. Omak rajeli powstały w imieniu rządu bolszewików. Kamerton o władni tamtejsi bolszewicy po bezkrawnej rewolucji. Pomiedzy Wladystokiem a Chabarowikiem stoją jeszcze wojska atamana Katoikowa, lecz oszone są ze wszystkich stron przez wojska rewolucyjne. Na przeszkodzie między Wladystokiem i Ussuri obwołana została władza bolszewików. Członkowie dotychczasowych rządów w Wladystoku, Chabarowu i Nikołajewie albo uciekli albo spodziewają się w każdej chwili przeswrotu.

## Glomencoa wycofuje się z życia politycznego.

Paryż. Jak donoszą dzienniki, Glomencoa wycofuje się z życia politycznego. Wyjechał on w przyszłym tygodniu do Trench, gdzie zajmie się pisaniem pamiętników o wojnie.

## Rada Ligi narodów w Londynie.

Wiedeń. Tel. Comp. donosi z Londynu: Londyn patrzący jest jako miejsce obrad dla przyszłego posiedzenia Ligi narodów. Termin posiedzenia będzie ustalony po porozumieniu się ze Stanami Zjednoczonymi.

## Zołnierze w oddziałach Goltza uprzedzają rabusiek w Niemczech.

Dzienniki niemieckie, jak donoszą z Berlina do piątku wiedeńskiego, przepełnione są skargami z okolic nadbałtyckich na żołnierzy dawnych oddziałów niemieckich z krajów bałtyckich. Można sobie wyobrazić czego się to dzieć dopuszczają na terytorjum obcym, oboro u siebie w domu zachowują się, jak ostatniego rządu bandy. Po miastach, w których ich roztawiano, żołdacy włóczę się ubrodzeni od stóp do głów, ciągnąc za sobą dziewczki przywieszone z krajów nadbałtyckich, i jak się wyrażają dzienniki niemieckie, rozmaite szalone choby.

Po restauracjach i rewolwerami w rękach asydują przy stołach, osobliwych przedmiotami esztrakami i śpiewają „Heil Dirum Siegestrassen”. Ludność na ratona jest ciągle na grabiadwa i ich strony, pobicie i napady. Żołdacy rekrutują na własną rękę towary, żywność i bydło a publiczną wal — a w miastach portowych urzędzają przed okretami koalicji, tymi pod dowództwem oficerów, prowokujące demonstracje, śpiewając obelżywe pieśni o koalicji i o oszłokach obcego rządu. Dziennikom, które się powazyły zamieszać przeciw nim notaki, grożą rozbiciem lokalnie i zastrzeżeniem redaktorów, a pod tą groźbą wymuszają nieprawdziwe zaprzeczenia.

## Bankrutstwo nowe Kościoła w Czechach.

Wiedeń. „N. Wisa, Tgblt.” donosi z Prahy, że czeska cerkiew narodowa założona przez ks. Zahradnika, nie przetrwała przez wielkich sympatyj wśród ludności czeskiej. Na oświadczenie na którym uchwalono wystąpienie z Kościoła szwajcarsko katolickiego, było tylko 230 księży, a z nich za wystąpieniem głosowało tylko 140 księży, w całym zaś Czechach, bez Słowaczyny, jest około 5000 księży ewangelicznych, którzy pozostałi nadal przy kościele katolickim. Obecnie w Czechach, z wyjątkiem kilku kościołów, masę odprawia się w języku łacińskim.

Dziennik podaje dalej, że czeska prasa liberalna popierała pozostawienie cerkwi, jednakże teraz, gdy program jej został ogłoszony, usunęła się od niej. Dziennik stwierdza że stała ta akcja doszła do punktu Agitacja czeska wśród Słowaków amerykańskich.

Cesary. Cesari prowadzą obecnie dozą akcję wśród Słowaków amerykańskich w tym kierunku, aby ich wywolecieli się na przyłączenie do Czech i przyłączeniem do Czechosłowaczyny Spisła i Orawy. Popularyzują oni głos Słowaków ajednanych przez agitację esztrakową. Jeden z takich głosów umieszczony jest w piśmie „Vernost”. Autor wolał się nazywać sobie wychowacem nowo-pokolenia inteligencji słowackiej, która, wyprzedzając straszy w rasom i Hlakowami jeśli nie do wszystkich diablów, to przynajmniej do Krakowa. Kzemplarsze tej gazety wyszłał Czesi w ręce wszystkich Słowaków.

## Pracę z próżniactwem!

W „Orogdowniku” poganizatem naszemu dujemy szereg szanownych uwag oświadczenie skutków ograniczenia pracy w rolnictwie: Poniżej podajemy najcharakterystyczniejsze z nich. Jak straszne skutki podlegnęło się sobą ograniczenie czasu pracy na roli, to dziś chyba wszyscy dostatecznie widzimy. Oczwiesz formalnie musz ogarnąć też leg; cielewika, gdy się w-

dzieli te miliony, które tkwią w siewach w tych pladach niewybranych. Niepotrafiliśmy, czy nie zechcieliśmy ich wysyskać i czy tak może brakto sąć do pracy, staby te dary zabrać.

Wszystkiemu temu winno ograniczenie czasu pracy w rolnictwie.

Skarżę się wreszcie na drożyznę, na brak wszystkiego, ale gdybyśmy powieścili prasę tej sile — wywieszcie naszej to wyproduktowalibyśmy poddostatkem dla naszej ludności w kraju i jeszcze wielkie ilości można byłoby wysłać do innych krajów, są co wysykalibyśmy towarów, których u nas brakuje, a nie jesteśmy w stanie ich sobie wyproduktować.

Wtedy smakowałyby odrazu lekwa, drożyzna i pacharstwo, a powstałaby konkurencja, bo byłoby wszystkiego pod dostatkami. Ale to wszystko pod warunkiem nie ograniczając czasu pracy. Bo tylko ten, który dużo i pilnie pracuje, stać się wielkim i potężnym.

Tylko tam zapasuje dobrobyt i bogactwo, którego naszwam i my chcemy. A ten, który się leni i małe pracuje, musz popaść w biedę i nędzę!

## Dodatki drożyzniane dla bezrobotnych.

Uchwalone przez Radę ministrów dodatki drożyzniane pracownikom państwowym mają być po przyznaniu przez Sejm, odpowiedniego kredytu przyznane według klasyfikacji następującej:

- Przy poborach miesięcznych wraze ze wszystkimi dodatkami drożyzniane mi do tysiąca marek wieszano: 65 proc. samotnym, 75 proc. żonatym z jednym dzieckiem, 85 proc. żonatym z dwójkiem dzieci, 95 proc. żonatym z trójkiem dzieci 100 proc. żonatym z 4-giemi i więcej dzieci.

Wszystkie licząc od rzeczywistych stałych poborów miesiecznych.

Przy poborach zaś ponad tysiąc marek miesiecznie w tych samych latach pięćdziesiąt siedmiesiąt, osmdziesiąt sto proc. od rzeczywistych poborów miesiecznych. Praco-wnicy tymczasowi będą uwzględniani, o ile staną ponad trzy miesiące. Ważność uchwały obowiązywać ma wstecz od 1 stycznia s. b.

## Strajk szwecow w Warszawie.

W czwartek rano w większości warsztatów szweczych wybuchł strajk, wywołany przez Polaki Związek zawodowy szwecow i kamuszników. Związek ten w d. 9 b. m. wystąpił do właścicieli warsztatów szweczych z żądaniem podwyższenia płacy o 75 proc., dając jednocześnie termin 6 dniowy.

Właściciele warsztatów szweczych odrzucają tegoż żądanie dala uchwalili podnieść płacę o 40 proc. i wybrano delegację dla rokowań ze związkami pracowników. Dwudniowe praktycznie nie wydały żadnego rezultatu. Delegaci pracodawców oświadczyli, że na żadną podwyżkę zgodzić się mogą ze względu na społecznych głównie.

Onaladacy szwecy obecnie zarabiają już znacznie więcej, niż właściciele i robotnicy innych gałęzi (1.800 do 2.200 mk. miesięcznie). Jeśliby więc to szwarki podwyższyły płacę o 70 proc., czyli do 2.275 do 2.975 do 3.850 marek miesięcznie, wywoła to groźny kryzys. Bo pracownicy jeżeli szwecow, z uwagi na podwyższenie żywności będą przynajmniej takie płace, to oczywiście będą się tego samego domagać i robotnicy innych kategorii, którzy dalszej zaspabają znaczenie materii od szwecow.

Oczyw. że podwyższenie wszystkich płac do takich norm spowodowałoby atestyhane podwyższenie wartości towarów i artykułów. W rezultacie więc szwecy szwecy wyszliby na tem gorzej.

Argumenty to jednak delegatów związków nie przekonywały i oświadczyli oni, że są ściani swoich nie ustąpią, gdyż obecnie jest głupio, na którym i oni chcą coś zarobić. Na drugiej konferencji delegaci mistrzów szweciarwali jeszcze 10 proc., czyli podwyżkę 50-procentową i to jednak do porozumienia nie doprowadzili.

Ponimo tego w czwartek rano większość pracowników porzuciła pracę, Właściciele warsztatów, na przebraniu w czechu, w czwartek wieczór uchwalili, dla zapobieżenia strajku dołożyć jeszcze 10 procent, czyli podwyższyc płacę o 60 procent.

Tak przedstawia się objętywane sytuacja strajku szwecowego. Jest ona tak wymowna, iż wszelkie komentarze są zbędne.

# KRONIKA

— Posiedzenie Rady miejskiej. W czwartek, o godz. 7:01 i pół wieczorem, odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Wybór s. p. wśród członków Rady delegata do Komisji Poborowej przy D. O. G. na 1920 rok.

- 2) Sprawa projektu dla polozanie.
- 3) Sprawa kwoty kosztów publicylnych przez Radę Delegatów Robotniczych od 6 marca do 1 sierpnia 1919 roku.
- 4) Pismo konserwatora okręgu esztrakowickiego z d. 4 grudnia 1919; r. Nr. 495 — o potwierzenie opieki nad cmentarzem miasta specjalnej komisji.
- 5) Obowiązujące przepisy dla s-

# BEZIMIENNA.

33. POWIEŚĆ Homazsona z francuskiego.

— I nie wiecie, dla czego księżna tu przyszła? — zapytał znowu doktor. — Mogę się tylko domyślać, proszę pana, bo biedactwo gorączkuje tak odłąd wróciła do zmysłów. I Jakobowa opowiedziała, jak Klemensja poznała księcia de la Mothe-Saint-Herzage u swych przybranych rodziców, jak się potem spotkali w Saint-Florent i „zaprzyżnił” ze sobą i jakie księżę czynił poszukiwania, żeby odnaleźć jej rodzinę. — Ludzie, jako to ludzie, zaczęli gadać — dodała poczciwa kobietina. — Księżnę coś się uroiło w głowie i przyszła zrobić scenę temu niewiniątku. — Tak więc — rzekł doktor — księżna nie wie, kto jest panna Remi, księżna to również, skoro szukała tej rodziny... a ona pozwala szukać... Jakąż tajemnicą ona otacza to młode dziewczę. Cóż ją skłania kryć swoje pochodzenie i żyć z pracy rąk, pod okiem tej miljonowej matki? — Bóg to raczy wiedzieć... proszę pana — a także zdaje mi się i doktor Remond.

— Który? ojciec czy syn? — Ojciec pewno, stamuszek bardzo poważny, który mieszkał o pięć mil od Niort, — kiedyś, dawno już temu, przy był chcąc się widzieć z panną Klemensją i siedział u niej może ze trzy godziny. Gdy odszedł, panna Klemensja płakała przez cały wieczór, nie jedząc nic i nie mówiąc ani słówka. Odtąd, ona, co była taka wesołutka, jak ptaszek, choć to biedactwo ciężko pracowało, zmieniła się, jakby ją kto urzekł. Smutna i smutna. Ozywała się tylko trochę, gdy pojedziemy do Saint-Florent. Księżę jest taki dla niej dobry. — Rozumiem teraz postępek księżnej — rzekł doktor i czego się teraz obawia. Co za tragiczne spotkanie między temi dwoma kobietami! Muszko nie czynnie uprzedzić księcia. Naprzód, że by wam dał kogoś, na kim polegać można — do pomocy, bo wy sami na dogładanie chorej nie wystarczacie, a potem, żeby się porozumiał z doktorem Remond. Jeżeli jest klucz do tej zagadki, to on ją posiada z pewnością. Do widzenia pani Jakobowo. Dopóki chora będzie gorączkować, niech tu nikt nie wchodzi! Powiedzieć, że stanowczo tego zabroni! W godzinę potem księżę, który się właśnie ubierał, otrzymał kartkę wizytową doktora Duval z dopiskiem: Wi-

bardzo ważnej sprawie.” — Rozmowa księcia z doktorem trwała dosyć długo. Gdy ten ostatni odszedł, księżę kazał poprosić księdza Serwaną i zamknął się z nim. O dziesiątej, księżdz wszedł do pokoju, aby się udać do miasteczka, gdzie mieszkał doktor Remond. Wrócił dopiero o jedenastej wieczorem i zamknął się ponownie z Adhemarem. Nazajutrz po południu, księżna i panna Leonja haikowały w małym saloniku, rozmawiając z ukłiwem wynuznieniem. Matka myślała już o przyszłości tej ukochanej córki; i rozmawiała toczyła się o młodych ludziach, którzy zwrócili uwagę Leonii, odłąd była ona w świecie, pomiędzy tymi, co mogli ubiegać się o jej rękę. Zastukano do drzwi i wszedł lokaj. — Księżna panie przagnie pomówić na osobności z księżną panną. Leonja wstała zaraz i wyszła drugimi drzwiami. W chwilę potem uladła się księżna. — Czyż jest cierpiący, Adhemarze — rzekła pani de la Mothe-Saint-Herzage — masz twarz taką bladą i zmieszona. — Doznałem okropnych wstrząśnień... I mam pani opowiedzieć bardzo bolesną historję. — Słucham cię, moje drogie dziecko,

— Winienem naprzód uprzedzić panią, iż związek mój z Ireną nie dojdzie do skutku. — Wiem o tem, niechcący wywołałam to zwierzenie. Co myślisz o jej zamiarze wstąpienia do klasztoru. — Nie wspomniłam mi o tem... Uznaje to. Bóg może będzie dla niej... dość doskonałym. — Jesteś niesprawiedliwym, Adhemarze. — Niesprawiedliwym? nie mówmy o tem, dobrze? Historia, jaką mam pani opowiedzieć, są to dzieje kobiety, która dziś Kocham niezmierną miłością. Ta kobieta, to młode dziewczę, prawdziwa święta, będzie wkrótce nosiła moje nazwisko i nie wiem, prawdziwie, czy będzie ono dostatecznie godnym, żeby ją poświęcić swoje własne nie wzniosłej ofierze. — Odczyteś poznał to cudu? — zagadnęła księżna. — Na folwarku Taize, u jej przybranych rodziców. Miała wtedy dziesięć lat, a już objawiały się w niej te szczytne uczucia, ta niezrównana szlachetność i kłóliwość, jakimi jaśnieje teraz w całej pełni. W rok po naszym spotkaniu zaraziła gorączką zabrała jej przybranych rodziców. (D. E. N.)



# Teatr PARYSKI

Program od wtorku 20-go do piątku 23-go Stycznia 1920 r.

# Boska Komedja

(Piekieł Dantego)

Wielkie arcydzieło filmowe w 5-ciu dużych aktach.

Wg. nieśmiertelnego utworu DANTEGO ALIGHIERI.

Wytwórni włoskiej „Milano film“.

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 p. p., w pozostałe dni z powodu ograniczenia elektrowni na początki przedstawień będą osobne zawiadomienia.

Orkiestra Sukstat Artystyczny pod dyr.  
p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W loży kupon 6 mk., Krzesło parterowe 4 mk. 50 f., Miejsce na galerji 3 mk.

Uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybywanie w oznaczonych godzinach.

# Teatr „ODEON“

Program od soboty 17-go stycznia 1920 roku i dni następnych.

MOTTO

Co złe, co czyste — któż wie, któż?  
Po ciemni śpią ludzka rzesza,  
Życie przepasnych kroplą móż,  
A tylko Kapłan — ból rozgrzesza.

Drugi obraz serii 1920 r. wytwórni „SFINKS“ w Warszawie.

# CÓRKA PANI X...

Dramat towarzyski w 5 wielkich aktach, w wykonaniu Artystów scen Warszawskich.

W rolach głównych:

K. Junosza-Śtepmowski, P. Bończa, H. Gromnicka, K. Dunia-Markiewicz, Wł. Szczerbic-Macherski i I. Winiarska

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Zdjęć dokonał inżynier ZBIGNIEW GNIAZDOWSKI.

Dekoracje podług projektów inżyniera architekta TADEUSZA SOBOCKIEGO.

Toalety pań z pracowni GUSTAWA ZMIGRYDERA w Warszawie.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzierżawy obrazu — Ceny miejsc na obraz ten podwyższone:

Miejsca w łóżach po 7 i 6 mk. Krzesła parterowe po 4 mk. 50 fen.

**UWAGA:** W niedzielę kinematograf czynny od godz. 3-iej po południu.

## KURSY HANDLOWE

Róży Szumacherowej

zawiadamiję, iż wykłady rozpoczynają się 22-go Stycznia r. b. w lokalu Gimn. Zrzesz. Nauczyc. Pol. Szkół Średn. przy ul. Kościuszki Nr 19a. Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów ul. Dąbrowskiego (Szkolna) Nr 5a II piętro front, lub Wp. Zawadzki, prokurent Polskiej Kasy Krajowej zam. przy ul. Wieluńskiej Nr. 22 od godz. 4<sup>30</sup> do 5<sup>30</sup> po południu.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.



Swiersbowiec

## SWIERZBE

usowa w ciągu 8 dni wydziana  
„MASO PRA HEDDY“  
Lato się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała z łatwością zmywa się wodą.  
Ządać w aptekach i składach tylko „MASO PRA HEDDY“ z 4mlerzbowcem na składce. Skłoki na 1-8-12 osób. Tow. E. Heddy i Sina Warszawa, Elektorzna 18 tel. 1-37. Biłkoni od 4mlerzby i paroba „Kwoki Heddy“.  
Skład na Osętochowej ul. Neufeld, Skład Apteczny.

Kadzic drewniane

kupuję. Oferty dla Nr. 213.

Dr. H. Sobanski

CHOROBY OCZU

Przychodnia w Moskwie i przyjmuję od 5 i pół-7 w.

Warszawa, Al. Ujazdowskie 31.

Kierownik literacki Jan Barylski.